№ 209. Niedziela, dnia 6 Października 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 4 października. (B.K.). Donoszą urzędownie:

We Flandrji atak nieprzyjaciela silnemi siłami na Hooglede i Roeselaere. Po obu stronach drogi Staden-Rooselaere odrzucono z powrotem prącego wroga biorąc jeńców. Na południe Anbencheul i pod Proville częściowe walki. Pomiędzy Le Catelet i na północ od St. Quentin przypuścili Anglicy na szerokim froncie wznowione, jednolite ataki. Przy pierwszym szturmie udało się nieprzyjacielowi wziąć Le Catelet, przedrzeć się pod Beaurevoir i Monterhain i wtarguąć do Sequehart. Po obu stronach Le Catelet odparto wroga, odebrano Beaurevoir i Montrehain, tylko Sequehart pozostał w ręku wroga. Rozchwiały się przed naszemi linjami wieczorne silne ataki na południe od St. Quentin. W Szampanji atakowały świeże francuskie i amerykańskie dywizje na froncie szorokości od Suippes i Aisne. Na wschód od Suippes i pod St. Marie a Py odparto wszystkie ataki Na północ od Somme Py wtargnął nieprzyjaciel na Białą Górę i wyżynę Medeah. W przeciwataku, wyrzuciliśmy wroga poza wzgórza. Na froncie między Orfeuile-Aisne rozchwiały się ataki nieprzyjaciela· Na południe od Liry i Monthois silne ataki. Napierajęcego na Challerange wroga odparto.

BERLIN, 4 październ. (Wieczorem). (B. K). Donoszą urzędownie:

Silne ataki wroga po obu stronach Roeselaere. Na północ od St. Quentin na Chemin des Dames i w Szampanji nieprzyjaciela odparto. Pomiędzy Argonami a Mozą rozchwiały się wznowione przez Amerykanów próby przełamania.

Pierwszy generał kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 4 październ. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Popierane przez artylerję ataki włoskich oddziałów szturmowych na

pozycję w Jndikarji rozchwiały się w ogniu granatów ręcznych naszych żołnierzy.

FRONT ALBANSKI.

Cofanie naszego frontu bojowego postępuje nadal planowo i bez przeszkód ze strony nacierającego wroga.

2 października około 30 nieprzyjacielskich jednostek bojowych morskich i wielka ilość nieprzyjacielskich aeroplanów przez dwie godziny bombardowało miasto i port Durazzo. Szkody materjalne są nieznaczne. Nie powiodła się próba wtargnięcia nieprzyjaciela do portu podjęta przez jego torpedowce i łodzie towarzyszące oparto przez nasze siły lądowe i morskie, przyczem zatopiono jedną z towarzyszących łodzi.

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikat angielski.

Przełom ostatnich pozycji linji Hindenburga.

LONDYN, 4 października. (B. K.). Reuter donosi: Wczorajszy atak angielski na północ od St. Quentin rozciągał się na froncie ośmiu mil. **Ostatnie linje systemu Hindenburga zostały przełamane.**

W oczekiwaniu.

WIEDEŃ, 4 października. (B.K.). **Przedstawiciele prasy wiedeńskiej są zaproszeni na jutro do ministerjum spraw zagranicznych celem otrzymania wyjaśnień o treści i formie kroku pokojowego obydwóch mocarstw centralnych.**

Rozpowszechnione pogłoski, jakoby Niemcy wniosły prośbę w Bernie o zawieszenie broni, jak informują z miarodajnej strony, są bezpodstawne.

Abdykacja cara Ferdynanda.

SOFJA, 4 października. (BK). **Car Ferdynand zrzekł się tronu na rzecz następcy tronu Borysa. Car Borys objął już rządy.**

Dotychczasowy rząd zgłosił dymisję na ręce cara Borysa, który wyraził zaufanie członkom gabinetu i prosił ministrów o zachwanie portfeli.

Manifest o zmianie tronu ukaże się jutro.

Nowy rząd w Niemczech.

BERLIN, 4 października. (BK). Biuro Wolfa donosi:

Ks. Maksymiljan Badeński został mianowany kanclerzem Rzeszy i pruskim ministrem spraw zagranicznych.

Nowomianowany kanclerz przedstawi program rządu parlamentowi w sobotę.

W skład rządu wejdą: posłowie Groeher i Scheidemann, w miejsce ustpującego sekretarza stanu spraw wewnętrznych Walrafa centrowiec, nastpnie poseł Bauer i poseł Fichberger w miejsce ustępującego ministra Sydowa.

Mowa Głąbińskiego.

W dalszym ciągu obrad w parlamencie oświadczył Głąbiński, że Austro-Węgry zawarły pod naciskiem Niemców austrjackich jednostronny związek z państwem niemieckim. Skutkiem tego związku cały ciężar odpowiedzialności za zewnętrzną politykę spadł na Austro-Węgry. Niemiecki pokój ma być wywalczony krwią słowiańską! Jest różnica między niemiecką ideą państwową i narodową a ideą państwową i wolą ludów To też nie można się dziwić, że dziś przedstawiciele ludów oświadczają, że życzą sobie innego pokoju jak rząd, że żądają dla swoich narodów prawa samookreślenia i pokoju na podstawie 14 punktów Wilsona. Polacy wiedzą, jak się z nimi obchodzono w Poznańskiem, nie zapomnieli, że na początku wojny obiecano radykalną zmianę przeciw polskiej polityki. Przyszły jednak zwycięstwa niemieckie i oświadczono oficjalnie z ławy ministerjalnej, że mowy być nie może o zmianie wyjątkowych praw przeciwko Polakom. Oczekujemy z zaufaniem ogólnego kongresu europejskiego.

Mowa Tetmajera.

Tetmajer krytykował system stosowany dotychczas względem Polaków, w skutek którego w narodzie powstało przekonanie, że tylko własne narodowe państwo, bez obcej opieki, może stworzyć warunki szczęśliwego istnienia i że takie państwo stworzyć sobie naród musi. Następnie odczytał deklarację uchwaloną w Krakowie przez przedstawicieli Królestwa i Galicji i zakończył oświadczeniem, że Polacy **mają prawo do własnego niepodległego państwa łączącego wszystkie części narodu i wszystkie polskie ziemie.** (Głośne oklaski).

Niemiecko-narodowy poseł *Stoelzl* zaznaczył gotowość wszystkich Niemców austryackich z krajów alpejskich i sudeckich bronienia narodowych niemieckich interesów.

Socjalno chr. poseł *Guggenberg* z Tyrolu i radykał niemiecki *Pacher* oświadczają wierność przymierzu niemieckiemu. Ostatni wita bohaterskich braci w państwie niemieckim ich dzielnych wodzów, ich cesarza, składając zapewnienie niezachwianej wierności. Nasza silna łączność jest gwarancją naszej przyszłości Niemcy austryaccy żądają prawa samo stanowienia o sobie na równi z innym narodami. 3 i pół miljona Niemców nie może pozostać w obrębie nowopowstającego państwa czesko-słowackiego.

Petrusiewicz protestuje przeciwko oddaniu wschodniej Galicji Polsce i żąda dla Ukraińców prawa samostanowienia.

Rumun *Isopersculgrecul* żąda dla 4 miljonów Rumunów austro-węgierskich na podstawie prawa samookreślenia utworzenia oddzielnego państwa w obrębie monarchji.

Poseł *Strencher* przemawia za utworzeniem państwa żydowskiego w Palestynie.

Parlament uchwalił przekazać rezolucje pokojowe specjalnej komisji. Następne posiedzenie we wtorek.

Sytuacja obecna.

WIEDEŃ, 4 października (BK). "Fremdenblatt" stwierdza: Pogłoski o nadejściu odpowiedzi angielskiej na notę Buriana i pośrednictwie pokojowem królowej Holenderskiej są pozbawione podstawy.

Wiadomości dzienników o nowym kroku pokojowym mocarstw centralnych są prawdziwe co do zamiarów pokojowych Niemiec, Austro-Węgier i Turcji, toczyły się i toczą ważne narady w tym przedmiocie, nieścisłe są jednak co do szczegółów, rodzaju i terminu podjęcia tych kroków i jakoby były już gotowe ostateczne decyzje.

Niemcy, Austro-Węgry i Turcja dążą zgodnie do honorowego pokoju.

Pogłoski o skłonności Turcji dążenia za przykładem Bułgarji do odrębnego pokoju z koalicją są bezpodstawne, gdyż Turcja postępuje w zupełnej łączności z państwami centralnemi, tak pod względem politycznym, jak i militarnym.

Co do położenia wojskowego na Bałkanie zapewniają ze strony miarodajnej, że mocarstwa centralne są w możności wysłać do Macedonji dostateczną ilość wojsk bez osłabienia głównych frontów, aby zastąpić odpadłe siły bułgarskie. Odpowiednie zarządzenia są w toku, a w łączności z niemi są nasze przesunięcia w Albanji. Armja jenerała Franchet nie posunęła się poza okolicę Ueskub.

Ruch kolejowy Budapeszt—Belgrad—Sofja—Konstantynopol odbywa się bez przeszkód. Nie należy się obawiać niespodzianek ze strony Rumunji, gdyż armja rumuńska jest w większosci zdemoralizowana, amunicja oddana, a Rumunja pozbawiona kontaktu z koalicją.

Deklaracja socjalistów.

WIEDEŃ, 4 października. (B. K.). „Sociał. demokratische Kor." donosi, że Klub niemieckich soc.-demokratycznych posłów powziął następującą uchwałę:

„Przedstawiciele niemieckiego ludu roboczego uznają prawo samostanowienia narodów słowiańskich i romańskich, żądając tego samego prawa dla narodu niemieckiego w Austryi. Uznajemy prawo narodów słowiańskich do tworzenia własnych państw, odrzucamy jednak stanowczo i raz na zawsze, aby terytorja niemieckie wchodziły w skład tych państw. Żądamy aby wszystkie niemieckie kraje złączone zostały w jedno niemiecko-austryackie państwo, które ureguluje stosunek swój do innych krajów austryackich i do cesarstwa niemieckiego według własnych potrzeb,

Jesteśmy gotowi na tej podstawie porozumieć się z przedstawicielami Czechów i południowych Słowian o przekształcenie Austrji w związek wolnych narodów.

Oświadczamy jednak, że naród niemiecki wszelkimi środkami walczyć będzie aby o prawnopaństwowem stanowisku monarchji lub jej części nie decydowano poza jego plecami przez zamach stanu lub przez miecz obcego zdobywcy".

Po południu odbyła się wspólna narada przywódców niemieckich partji narodowych, chrześcijańsko-socjalnych i niemieckich socjaldemokratów—„Czesko-niemiecka korespondencja" donosi, że wspólna akcja tych trzech grup jest możliwa, gdyż propozycja socjalistów zawiera myśli, które w ostatnich czasach znajdowały wielu zwolenników w innych partjach.

Odroczenie izby włoskiej.

CHIOSSO, 4 października (BK). Odroczenie Izby do 10/X jest tłomaczone przez prezesa Marcora, koniecznością wyjazdu prezesa ministrów Orlando na konferencje mężów stanu koalicji.

Służba wojskowa na Ukrainie.

KIJÓW, 4 października (BK). Rada ministrów rozpoczęła obrady nad ustawą wojskową. Po dłuższych naradach postanowiono zaprowadzenie dwuletniej służby i uwolnienia jedynaków od wojska.

Obawa przed rajem bolszewickim.

KIJÓW, 4 października (BK). Bawiący w Kijowie członkowie Dumy hr. Bobriński, Iskwitski, Zakomelski, Milukow i Szubiński przedstawili hetmanowi memorjał o losie ludności w guberniach Mochylowskiej i Mińskiej, których opuszczenie przez wojska niemieckie ma niebawem nastąpić. Memorjał prosi o ustanowienie terminów opróżnienia w ten sposób, aby można zapewnić pozostającej ludności bezpieczeństwo życia i mienia, chcącym zaś wyemigrować swobodę wyjazdu.

Czyja to ręka?

W numerze 39 „Jedności Robotniczej", pisma socjalistycznego, wychodzącego w Warszawie, poza wielu innemi kwestjami nadającemi się do sprostowania, conajmniej na bezwzględną uwagę zasługuje jednak artykuł p. t. „Endeckie machinacje w Rosji", w którym autor, „towarzysz" przybyły z Rosji, charakteryzuje działalność N. D. w ostatnich latach na emigracji.

Pominąwszy płytkie i powierzchowne zrozumienie i charakterystykę tej działalności, czego najlepszym dowodem będzie, gdy przytoczę, że autor twierdzi, iż „endecy carowi z przekonania służyli i rewolucji (pierwszej) ze strachu", pominąwszy inne kwiatki myśli i stylu przybyłego z Rosji „towarzysza", które można zapisać na karb zacieśnienia i zaciekłości partyjnej, na uwagę zasługuje pogląd autora, że endecy pragnęli zwalczać rewolucyjny ruch rosyjski.

„Środkiem miało być wojsko polskie. I tu jednak plany w znacznej mierze zawiodły, gdyż pierwszy korpus odmówił im posłuszeństwa. Wzięli się więc do organizowania pułku im. Bartosza Głowackiego w Moskwie, który miał być sojusznikiem białej gwardji. „Jednak cieszy się dalej autor pisząc — „Rząd komisarzy ludowych obrócił w niwecz endeckie zakusy. Pułk rozwiązano".

Szczytem jednak już nie braku logiki, lecz złej woli jest sposób oświetlenia śmierci braci Lutosławskich. Endecy „w bezczelny sposób sfabrykowali i puścili w świat nie istniejący tajny układ dodatkowy między Rosją a Niemcami, mocą którego Polska miała ulegać zupełnemu zniszczeniu. O sfabrykowanie tych dokumentów oskarżono braci Lutosławskich, którzy przypłacili życiem bezwzględną, nie liczącą się z niczym kontrrewolucyjną politykę N. D.".

Prawda, przyznaje „towarzysz" łaskawie, że można mieć ludzkie współczucie dla rozstrzelanych i ich rodzin, czy jednak nie jest to trochę za mało? Czy następne zdanie nie wykazuje, że tego współczucia ani jednej iskierki niema w duszy „towarzysza" skoro pisze—„ale niech wodzowie warszawscy endecji nie opowiadają o swojej „neutralności", o mordowaniu bez sądu i t. p., skoro się wdali w niebezpieczną walkę na śmierć i życie z rosyjskim ruchem rewolucyjnym".

Staje więc zupełnie wyraźnie „towarzysz" z „Jedności Robotniczej" po stronie przeciwnej, bo wszak każdy wie, (przyznali to także i socjaliści), że zarówno ś. p. Lutosławscy, jak i inni działacze polscy w Rosji, pomimo swoich poglądów społecznych zachowywali się w stosunku do rosyjskich wypadków zupełnie neutralnie. — Jeśli więc ktoś mówi, jak „towarzysz", że niema się czemu dziwić mordowaniu bez sądu, ten zupełnie wyraźnie staje po stronie obecnego „ruchu rewolucyjnego" w Rosji, który nazywa się bolszewizmem i który już skompromitował się wszędzie co przyznali wszyscy socjaliści oprócz autora owego artykułu. Wyłazi jednak szydło z worka i jasnem się staje dla nas kto pisał ów artykuł gdy przeczytamy ustęp, w którym autor opisując zajścia podczas ruchu Korniłowa po jego upadku pisze: „Zgodnie z zasadą: „Jak bieda. to do żyda, a jak po biedzie, to idź precz żydzie", poleciał p. Jamont do bundowca Libera, swego kolegi szkolnego, i Dana, którzy ukręcili łeb dalszym dochodzeniom. Nie przeszkadza to oczywiście „Dwugroszówce" w dalszym ciągu ujadać na żydów".

Mimo woli nasuwa się, że autor tych uwag musiał być żydem.

Z tych kilku słów widać, że idzie tu o zorganizowaną i powoli przeprowadzaną akcję. Dziwimy się tylko, że „Jedność Robotnicza" zaszła już tak daleko, że na swych szpaltach wyraża zupełnie zdecydowane sympatje bolszewickie.

Obowiązkiem jednak społeczeństwa jest wiedzieć, że takie tendencje istnieją i odpowiednio przeciwdziałać agitacji żydowsko-bolszewickiej, która skompromitowana w Rosji, pragnęłaby teraz widocznie przenieść swoje „rewolucyjne" poczynanie i na grunt polski. Mamy jednak nadzieję, że nasz robotnik patrzy trzeźwiej od rosyjskiego na życie, a oprócz tego ma już doskonałą naukę w tem co się stało w Rosji. W każdym bądź razie należy zwrócić uwagę na mącicieli opinji, którzy pracują nie dla dobra narodu polskiego, ani żadnej jego klasy, lub warstwy, lecz dla obcych żywiołów, pragnących w ogólnem zamieszaniu zrobić dobry interes.

Znowu konserwatyści krakowscy.

Na posiedzeniu Koła Polskiego w Wiedniu przed dyskusją pokojową zapadła jednomyślna uchwała, na mocy której upoważniono komisję, składającą się z 6 członków pod przewodnictwem prezesa Koła do ostatecznego ustalenia rezolucji pokojowej, bez odwoływania się do plenum Koła.

Komisja w istocie uchwaliła tekst rezolucji. Uchwała zapadła większością wprawdzie głosów, lecz przeciw głosom grupy konserwatystów.

Prezes Koła wraz z kilku posłami odbył ponownie naradę z posłami narodowo-demokratycznymi i socjalistycznymi. Zgodzono się na rozmaite zmiany w tekście. W posiedzeniu nie brali udziału konserwatyści, którzy dowiedziawszy się o tem, złożyli protest u prezesa Koła i odmówili podpisu na uchwale.

Prezes Koła odczytał wprawdzie na posiedzeniu plenarnem izby dosłownie rezolucję w tem brzmieniu, jakie ustalone było przed południem ale w toku swej mowy poczynił niektóre uwagi, które skłoniły narodowych-demokratów do zgłoszenia swojej pierwotnej rezolucji.

Znów więc, tak jak to już kilkakrotnie było, konserwatyści krakowscy rozbili solidarność narodową. Panowie ci coraz bardziej usuwają się poza społeczeństwo polskie, stojące pod sztandarem zjednoczenia i niepodległości.

Rezolucja pokojowa krakowskiej Rady miejskiej.

Na posiedzeniu z dn. 3 b. m. krakowskiej Rady miejskiej przyjęto jednomyślnie następujący wniosek.

Rada miasta, przystępując do wniosku, wygłoszonego przez prezesa Koła, d-ra Tertila w dniu 2 b. m. w Izbie poselskiej Rady państwa, imieniem reprezentacji polskiej w kraju, uważa za obowiązek w tej poważnej chwili dać wyraz powszechnemu pragnieniu ludności

ś. ✝ p.

TADEUSZ WODZIŃSKI

Magister Prawa b. Szkoły Głównej,

Właściciel dóbr Sucha,

po krótkich cierpieniach zakończył życie dnia 1 Października 1918 roku, przeżywszy lat 73.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Jasionnie odbędzie się w Sobotę o g. 11-ej rano.

Stroskana rodzina prosi o modlitwę za Jego duszę.

tego miasta, jak najrychlejszego zawarcia pokoju, któryby przywrócił normalne życie gospodarcze, a zarazem przekonaniu, że uznana powszechnie za międzynarodową sprawa odbudowania niepodległej i zjednoczonej Polski będzie rozstrzygnięta przez kongres międzynarodowy, przy udziale przedstawicieli narodu polskiego i zgodnie z jego prawami.

Zjazd P. P. S.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Warszawie XIV-ty zjazd polskiej partji sojalistycznej (frakcji rewolucyjnej). W zjeździe wzięło udział 62 delegatów: z Warszawy 16, Łodzi 6, Płocka 2, Częstochowy 2, Lublina 8, Radomia 4, Kielc 3, Radomska 1, Włocławka 1, Ostrowca 2, Zagłębia 2, Sielc 2, Lwowa 1, Rosji 2, C. K. R. 4, redaktorzy 4, wydziały 3, nadto obecnych było kilku gości. Sprawozdanie, jakie złożono na zjeździe, wykazuje, że P. P. S. ma zorganizowanych 14 okręgów, obejmujących 4.200 członków i opłacających podatek partyjny w 92 komitetach miejscowych. Warszawa podzielona jest na 9 dzielnic, liczących 1.126 członków ściśle zorganizowanych; prócz tego istnieją 2 koła nauczycieli ludowych i kilka kół młodzieży akademickiej. Warszawski obwód ma 6 miejscowości zorganizowanych, a mianowicie: Skierniewice, Łowicz, Żyrardów, Pułtusk, Skolimow i Grójeckie. W Łodzi istnieje 7 dzielnic z 600 członkami. Wobec cyfry 3.000 zorganizowanych w r. z., obecne sprawozdanie wykazuje wzrost o 40 proc. zorganizowanych. Kolportaż wszystkich pism dochodzi do 150.000 egzemplarzy. W organizacjach zawodowych, stojących pod wpływem P. P. S., liczba członków przekracza 16.450, co świadczy o dużym wzroście wpływów P. P. S., która przed dwoma laty nie posiadała ani jednego związku zawodowego.

Pod wpływem partji jest także szereg kooperatyw spożywczych.

Zamordowanie 5 oficerów-Polaków.

Jak donoszą przez Kopenhagę, po zajęciu Orenburga przez Czecho-Słowaków i przez kozaków generała Dutowa, wyszło na jaw, że za odmówienie brania udziału w walce przeciwko kozakom po stronie bolszewickiej, motywowane neutralnością Polaków wobec wojny domowej rosyjskiej, orenburski „sowiet" kazał rozstrzelać pięciu oficerów-Polaków: Kalksteina, Kozłowskiego, Staleckiego, Żeberta i Zajkowskiego.

Marszałek Foch o pokoju.

Według doniesień „Daily Express" marszałek Foch na pytanie w sprawie możliwości pokoju oświadczył, że o pokoju z Niemcami nie można będzie myśleć i wówczas nawet jeszcze, gdy wojska koalicyjne stać będą nad Renem. Foch dodał, że pokój, jakiego potrzebuje Francja, zawarty być może dopiero po zupełnem zniszczeniu i rozbiciu Niemiec.

Zgon Guczkowa.

Do wychodzącego w Irkucku „Nowego Wiestnika donoszą z Tobolska, że b. minister wojny i przywódca październikowców Guczkow w drodze do Irkucka napadnięty został przez bandę rabusiów. Guczkow uległ tak ciężkim poranieniom, że wkrótce potym zmarł.

Rozstrzelanie Mieńszykowa.

Urzędowe „Izwiestja" centralnego komitetu wykonawczego bolszewików donoszą z Nowgorodu pod dniem 23-go września: Na skutek wyroku nadzwyczajnego sądu polowego rozstrzelany został w Wałdaju znany publicysta Mieńszykow (znany już z artykułów swoich o sprawie polskiej feljetonista „Nowoje Wremja").

30.000 franków za wejście do Strassburga

„Tribun de Philadelfia" donosi, że Strassburczyk Jaques Aselbacher zmarły przed dwu laty w Filadelfji w pozostawionym testamencie zapisał 30.000 fr. nagrody dla żołnierza francuskiego, który pierwszy wkroczy do Strassburga i trójkolorową chorągiew zawiesi.

Represje w Belgji.

Pisma berlińskie podają: Przez władze niemieckie uwięzieni zostali dziennikarze brukselscy: Lagye („Etoile Belge"), Dumont („La Liberte"), de Landsheere („20 siecle"), Thomas („Courrier de Bruxelles"). Umieszczono ich w więzieniu w Saint Gilles.

Zamordowanie niemieckiego komisarza policji.

Pisma warszawskie donoszą:

Kiedy komisarz policji polnej dr. Schultze we wtorek po południu około godz. 4-ej wyszedł ze swego mieszkania przy ul. Smolnej, by się udać do biura, w niewielkiej odległości od jego domu przy ul. Smolnej dwóch dotychczas nieznanych mężczyzn dało do niego cztery strzały rewolwerowe, które go powaliły na ziemię. Śmierć nastąpiła natychmiast. Dr. Schultze był decernentem politycznym w urzędzie policyjnym w Warszawie.

Widocznie zachodzi tu morderstwo na tle zemsty politycznej.

Odezwa Stowarzysz. Kobiecych ZIEMI RADOMSKIEJ.

Naród polski obecnie przeżywa jedyną może chwilę w swej historji, chwilę odbudowy zbeszczeszczonej, zrabowanej i rozdartej Ojczyzny, chwile które mogą stać się jego chlubą albo hańbą.

Strzeżmy się tej ostatniej! Każda piędź ziemi i wszystko co na niej jest wzniesione przez szereg pokoleń stanowi własność całego narodu polskiego, nie wolno tem frymarczyć.

Hańba temu kto sprzedaje *ziemię, domy, fabryki, warsztaty pracy* ludziom obcym, hańba jemu i jego pokoleniom.

Dobrowolnie przestaniemy mieć Ojczyznę dla siebie, wyparci wszędzie większością głosów, staniemy się komornikami we własnym domu.

Pamiętajmy, że wróg wewnętrzny, którego hodujemy na własnym ciele, jest groźniejszy od bagnetów miljonowej armji nieprzyjacielskiej.

Wielka wojna zmieni kartę Europy, połączy nas przemocą rozdartych, lecz jakaż siła zdoła zwrócić Ojczyźnie to, dziś, za wątpliwej wartości papiery, oddane, największym pasożytom naszego społeczeństwa.

My, Polki niżej podpisanych Stowarzyszeń, potępiamy podobne postępowanie, żądamy zastanowienia się i opamiętania póki czas!

Organizujmy się, twórzmy zdrową i silną opinję, która poruszyłaby całe poczciwie myślące społeczeństwo, przeciw frymarczącym dobrem Ojczyzny, aż skupią się siły całego narodu do wyrwania wszelkich warsztatów płacy i bogactw krajowych z rąk nam obcych i wrogich.

Stańmy do pracy w nowej Ojczyźnie silni i zorganizowani aby potomkowie nie złorzeczyli naszej pamięci.

Tak nam dopomóż Bóg!!

Liga Kobiet
Młoda Polska
Równouprawnienie Kobiet
Stowarzyszenie Kobiet Pracujących
Towarzystwo Ochrony Kobiet
Ziemianki kółka Koz. „Przyszłość"
„ „ Opatowskiego
„ „ Radomskiego
„ „ Św.-Krzyskiego.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Placyda M. *Jutro:* Brunona W.

Wschód słońca o godzinie 6.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 12.17.

Kronika miejska.

Radom, 5 października.

= **Kazimierz Junosza Stępowski w Radomiu.** Wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszych bywalców teatralnych wzbudziła zapowiedź występów znakomitego artysty i ulubieńca publiczności p. K. Junoszy Stępowskiego, który po raz pierwszy ukaże się w dniu 18 października w prześlicznej komedji Rutkaja p. t. „Anioł Opiekuńczy". Jako główna partnerka wystąpi p. Aldona Jasińska artystka teatru Polskiego w Warszawie. W zespole widzimy jeszcze p. Marję Zaporską i Lulinę Zarębiankę oraz pp. Kwiatkowskiego, Rosłana, Pietrusińskiego i innych. Oprócz „Anioła Opiekuńczego" ujrzymy „Wet za Wet" i „Niewierna".

= **Odpust na św. Franciszka.** Dnia 4-go b. m. odbył się w kościele po-Bernardyńskim doroczny odpust.

= **Laboratorjum Chemiczno-Bakterjologiczne.** Powstało w Radomiu przy ulicy Spacerowej № 3 dla celów djagnostycznych Laboratorjum Chemiczno-Bakterjologiczne d-ra med. S. Pomeraniec i prow. farm. Jana Fabickiego.

= **Na Schronisko** dla dzieci bezdomnych wyjęto z puszek znajdujących się w Komendzie następujące sumy:

od p. Włodka kor. 255 hal. 87, rub. 3, mar. 1; od dr. Staromiejskiego kor. 468 hal. 43, rb. 12 kop. 6, mar. 1 f. 46; od dr. Deszberga kor. 858 hal. 78, k. 2, fen 50; od dr. Gołębiowskiego kor. 114 hal. 65, kop. 30; fen. 70; z wydziału rolniczego kor. 6; z wydziału skarbowego kor. 9 hal. 27, kop. 3; od dr. Gidlewskiego kor. 151.

Zarząd Radomskiego Koła Ziemianek składa serdeczne podziękowanie wszystkim panom za łaskawe pośrednictwo w zbieraniu ofiar na rzecz tych biednych bezdomnych dzieci.

Dygnitarze bolszewiccy w Radomiu. W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas wiadomości o pobycie w Radomiu działaczki bolszewickiej Maciejowskiej, komunikują nam, że bawi w naszem mieście p. Firstenberg, komisarz bolszewicki Petersburga. Podobno „działacze" ci przybyli tu wraz ze swoim sztabem, po krótkim pobycie w Warszawie i Lublinie, skąd ich niegościnnie wyproszono. Oby tylko nasza gościnność nie wyszła nam na złe.

= **W sprawie elektrowni.** Wobec żądania Zarządu przymusowego elektrowni radomskiej, aby abonenci prądu elektrycznego zawierali nowe umowy na dostawę prądu z c. i k. Zarządem przymusowym pod groźbą przerwania dostawy prądu o ile do dnia 15 b. m. umowy nie będą zawarte, Magistrat m. Radomia złożył protest do Gen.-Gubernatora w Lublinie, a w dniu dzisiejszym pięciu rajców z prezydentem Przyłęckim na czele przedstawiło komendantowi powiatu gen. Kwiatkowskiemu całę sprawę i gen. Kwiatkowski uznał słuszność protestu Magistratu i obiecał niezwłocznie sprawę załatwić przychylnie dla miasta.

= **Żądanie robotników.** Od dnia 30 z. m. trwa strejk w Polskiej Centrali Handlowej. Strejk obejmuje 60 robotników, którzy wystawili następujące żądania:

1. Lon 20 koron, dla stróżów 23 kor., dla chłopców 10 kor. 2. Pofajeranty 100%. 3. Lepszego funkcjonowania pomocy lekarskiej dla robotników i ich rodzin. 4. Podczas choroby całkowity

Z ostatniej chwili.

Przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy depeszę o propozycji pokojowej państw cantralnych.

lon. 5. Opału w ilości 2 korców węgla miesięcznie na robotnika. 6. Zapłaty za czas strejku podług nowej ceny. 7. Przyjmowanie i wydalanie za zgodą ogółu.

= **Obławy.** W związku z ostatniemi napadami Milicja miejska pod kierunkiem naczelnika p. Porazińskiego, urządziła w nocy z dn. 3—4 b. m. obławy w miejscach publicznych. Rezultatem czego było aresztowanie podejrzanego osobnika, zdaje się z pochodzenia niemca, w kieszeniach którego znaleziono kastet i wytrychy.

Aresztowany niema żadnych dokumentów.

= **Pożar na odpuście.** Dn. 28 u. m. wieczorem we wsi Poświętne, gm. Studzianna, pow. Opoczyńskiego, podczas dorocznego, a w tym roku szczególnie licznego zjazdu ludzi na odpust św, Michała, wybuchł niedaleko kościoła pożar, który zniszczył 8 stodół i kilka budynków mieszkalnych.

Klęska ta jest tym więcej dotkliwą, że ludzie będąc wtedy na nieszporach, w wilją dnia odpustu odprawianych, nie pośpieszyli zaraz na ratunek, wskutek czego prócz budynków, spaliło się dużo rzeczy przybyszów, dwoje dzieci, jakiś młody mężczyzna i sporo bydła. Los jest nieraz prawdziwie nieubłaganym, bo między przybyszami było wiele reemigrantów z Rosji.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

„Manewry jesienne" dane będą na dzisiejsze przedstawienie popołudniowe

„Modelka" daną będzie dziś wieczór. W „Modelce" przyjmuje udział cały personel teatralny.

Repertuar: We wtorek „Sulamita", operetka. W środę d. 9 b. m. „Zuza", operetka. W czwartek d. 10 b. m. „Wszystko działo się w nocy", operetka.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

Jedlińsk.

(*Kores. własna „Głosu Radom."*).

Jedlińsk, to starożytne miasteczko, szczycące się, że posiadało liceum na wzór Krzemienieckiego, dziś ze starożytności swej nie posiada żadnych pamiątek. Wspaniała świątynia, zdobiąca miasteczko, liczy początek swój z XVII wieku.

Gleba w Jedlińsku jest bardzo urodzajna; pastwiska i łąki, jakiemi jest otoczony Jedlińsk z trzech stron, są podstawą dobrobytu mieszkańców.

Krzewi się też współdzielczość, zawdzięczając inicjatywie i poparciu okolicznych obywateli.

Ma Jedlińsk Sklep spółdzielczy, Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe, Straż ogniową i niedawno zawiązane Towarzystwo budowlane.

Garną się ludzie i do oświaty. Wiele młodzieży kształci się w szkołach w Radomiu, miejscowa zaś trzyklasowa szkoła jest literalnie przepełnioną dziećmi, które, nawiasem mówiąc, chodzą cały rok do szkoły, a nie tylko w zimie.

Rażącem jest tylko, prawie anormalnem na dzisiejsze czasy, to brak samorządu miejskiego, brak Rady miejskiej i gminnej.

Rządzi po dawnemu wójt z panem pisarzem, którym nic zarzucić nie można, gdyż nic złego dla miasta nie robią, lecz i dobrego także.

Masto niema ani kawałka bruku, a w jesieni i na wiosnę ludziska formalnie się topią w błocie; niema rzeźni; niema oświetlenia, niema budynku szkolnego, niema sali ludowej. A możnaby złemu zaradzić...

Miasto posiada kilkanaście tysięcy rubli zysków w kasie gminnej, które obecnie możnaby użyć na sprawy kulturalne. Lecz brak inicjatywy, trzyma wszystko w tym martwym punkcie, w jakim stało w swych smutnej pamięci czasach wyjątkowych, czasach ochron zwyczajnych i wzmocnionych, czasach przemocy i nahajki.

Apropos budynku szkolnego, to niezmordowany na niwie pracy społecznej p. Janowski, właściciel majątku Bartodzieje, prezes tutejszego Towarzystwa spożywczego i pożyczkowo-oszczędnościowego, rzucił myśl, aby z czystych zysków tych Towarzystw wybudować dom szkolny z salą ludową. Stowarzyszeni chętnie się zgodzili i wybrali komitet budowy. Oby myśl jaknajrychlej stała się czynem.

Co się tyczy utworzenia Rady miejskiej i gminnej w Jedlińsku, możeby który z panów prawników udzielił informacji, jak przystąpić do tego, aby Radę utworzyć.

Należy się spodziewać, że z publicznej takiej informacji skorzystałyby wszystkie miasteczka w powiecie, a może i całej Polsce. *Obserwator.*

Wrzesień 1918 rok.

Od Administracji

Za udowodnieniem, są do odebrania kluczyki w Administacji „Głosu". oraz portfel i paszport na nazwisko Michała Pochoskiego.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".

Za pozwoleniem cenzury wojennej.